

DINA MEYTES

ur. 1938; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, ulica Lubartowska 38, rodzina Rozenów, powroty do Lublina, Żydzi w Lublinie, zabójstwo Żyda, życie codzienne, antysemityzm

Dom przy ulicy Lubartowskiej 38

[To były] dwa pokoje i kuchnia. Woda była w kuchni. Nie było ubikacji, nie było prysznic, niczego. Brało się taką dużą miskę koło pieca i tam myli nas, siostrę i mnie. Kto tylko przyjeżdżał do Lublina, przychodził do nas, mieszkał u nas, szukał swojej rodziny. Było bardzo dużo ludzi, którzy przyjeżdżali do nas. Była jedna pani, pani Morecka, która straciła dwie córki i męża, była sama jak palec. Była pani Zygierwaks, która straciła męża, był lekarzem w Lublinie. Przyjechała siostra mojej ciotki, która mieszkała wtedy w Anglii, w Cambridge, a ta siostra przyszła z armią sowiecką i też mieszkała u nas. Ona była pułkownikiem w armii sowieckiej. Kiedyś przyszła jakaś grupa, ja byłam sama w mieszkaniu, otworzyłam im drzwi, zapytali mnie, gdzie mieszka taki i taki, pokazałam im i zabili go. To byli jacyś endecy. Zabili go. Po prostu zabili, zastrzelili. On był jednym z tych panów, których Wanda też uratowała. Nie był z rodziny, był obcy, ale Wanda go uratowała. Słyszałam to strzelanie i weszłam tam. Widziałam, że on nie żyje.

[Tam mieszkali nie tylko Żydzi], było bardzo dużo Polaków też. Było duże podwórko, trzy boki były zabudowane, a czwarty to były ruiny. Bardzo dużo dzieci było na tym podwórku, ale ja byłam w zasadzie sama. Zawsze wołałam mamę do okna, bo mnie bili albo nieładnie do mnie mówili. Zawsze mamę wołałam.

Data i miejsce nagrania	2017-11-30, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"